

80 lat minęło jak jeden dzień



Wspomnień czar
Romanowi Nowickiemu

Grono przyjaciół

luty 2016

PÓŁ ŻARTEM PÓŁ SERIO

POD REDAKCJĄ KLUBU

FANKI ROMANKI



Działalność społeczna Romana Nowickiego



Bez przesady można powiedzieć, że Roman Nowicki całe swoje życie poświęcił na działalność społeczną i charytatywną.



Na studiach na Politechnice Warszawskiej w 1957 roku był współtwórcą pierwszej studenckiej spółdzielni pracy MANIUŚ, która, która dawała materialne szanse na studia młodym ludzi z ubogich rodzin. Maniusz istnieje do dzisiaj i ma się dobrze. W tym czasie zorganizował również Studencki Klub FATA MORGANA głównie dla realizacji marzeń o zwiedzaniu świata (skończyło się na pierwszym wyjeździe dużej grupy studentów do pracy we Francji).



Dla realizacji marzeń o tanim mieszkaniu dla każdej rodziny w końcu lat osiemdziesiątych Roman Nowicki założył Fundację Bezdomnych i Spółkę Tani Dom. Prezesem Spółki był ponad 20 lat a Fundacji szefuje do dnia dzisiejszego.



W 1989 roku Roman Nowicki był uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu w podstoliku mieszkaniowym w ramach którego razem z Aleksandrem Paszyńskim przygotowywali pierwsze programy ograniczenia polskiej bezdomności.



Pod koniec lat 80-tych zorganizował w Warszawie przy ul. Bartyckiej pierwsze komercyjne targi budownictwa.



W roku 1990 założył Związek Bezdomnych i został jego pierwszym prezesem.



W tym czasie współorganizował też wielką akcję obrony polskich przedsiębiorstw, które na początku transformacji ustrojowej przegrywały swoje szanse rozwojowe często na skutek nieuczciwej konkurencji przedsiębiorstw zagranicznych i złej polityki gospodarczej.



Roman Nowicki w 1990 roku założył pierwszą w Polsce prywatną „Szkołę Managerów Przez Działanie” dla młodzieży z małych miejscowości i wsi w celu przygotowania ich do trudnej walki o byt w warunkach gospodarki rynkowej. Nauka w szkole była bezpłatna, konieczne środki finansowe na jej działanie pochodziły z Fundacji i Spółki Romana Nowickiego.



Jednym z wykładowców był minister Mieczysław Wilczek autor słynnego i ważnego dla przedsiębiorców powiedzenia „co nie jest zabronione jest dozwolone”.

Wcześniej, bo w latach siedemdziesiątych, był pomysłodawcą konkursu dla rolników „Złota Wiecha” oraz współorganizatorem ogólnopolskiego konkursu „Dom moich marzeń” dla młodych rolników. Przez kilkanaście lat społecznie i bezpośrednio organizował konkurs „Złota Wiecha”. W tym okresie, nagrodzono i wyróżniono kilkaset budynków, które w sposób naturalny promowały nowoczesność w rozwoju produkcji zwierzęcej oraz przyczyniały się do wzrostu zamożności gospodarstw wiejskich przysparzając miejsc pracy.

Roman Nowicki był pomysłodawcą i organizatorem pierwszych wielkich happeningów graffiti KOLOR PRZECIWKO PRZEMOCY. Na jednym z takich spotkań młodzi graficy zażądali jakiegoś rekwizytu związanego z ich „odwiecznym” wrogiem – policją. Stołeczna policja z pełną wyrozumiałością dostarczyła wysłużoną Nyskę. Efekty twórczości widać na załączonych zdjęciach.

W latach dziewięćdziesiątych Roman Nowicki czynnie wspomagał działalność Marka Kotańskiego, dostarczając do MONAR-u między innymi materiały budowlane o wartości ok. 100 tys. złotych na obiekty dla bezdomnych i chorych, podopiecznych MONAR-u. Otrzymał za to osobiste podziękowania, dyplomy i przyjaźń Marka Kotańskiego.

Roman Nowicki pomógł również organizować ośrodki dziennego pobytu dla chorych dzieci z pełną obsługą rehabilitacyjną, między innymi w Przasnyszu i w Ostrołęce oraz dostarczał noworoczne paczki dla biednych dzieci w tychże miejscowościach.

W 1996 roku Roman Nowicki został sygnatariuszem ogólnopolskiego Forum Dialogu m.in. w towarzystwie Marka Goliżewskiego, Andrzeja Halickiego, Jana Króla, Ewy Lewickiej, Zbigniewa Niemczyckiego, Małgorzaty Niepokulczyckiej, Janusza Onyszkiewicza, Pawła Piskorskiego i Edwarda Wende.

Począwszy od 2000 roku przez 7 lat Roman Nowicki zajmował się bezpośrednio organizacją wielkich bali charytatywnych w Warszawie, pełniąc równocześnie funkcję Przewodniczącego Kapituły Orderu Otwartego Serca. Dzięki tej działalności kilkaset tysięcy złotych zostało przekazane na cele charytatywne, między innymi na domy dziecka, leczenie narkomanów, itp. Ordery Otwartego Serca honorowały publicznie tych,

którzy prowadzili systematyczną działalność charytatywną na rzecz biednych i pokrzywdzonych przez los przyczyniając się do popularyzacji takich pro społecznych postaw.

W 2002 roku Roman Nowicki zorganizował pierwszy po wojnie Kongres Budownictwa (poprzedni odbył się w 1937 roku), głównym celem było zjednoczenie wysiłków organizacji pozarządowych budownictwa na rzecz przełamanie narastającego kryzysu w budownictwie i pogłębiającej się zapaści mieszkaniowej. Aktualnie pełni społecznie funkcję Przewodniczącego Stałego Przedstawicielstwa Kongresu Budownictwa skupiającego największe organizacje pozarządowe budownictwa. Kongres zajmując się głównie lobowaniem rozwiązań systemowych, wspomagających rozwój budownictwa mieszkaniowego dla biednych rodzin oraz podejmuje wszechstronne działania na rzecz tworzenia dobrych warunków do rozwoju działalności inwestycyjnej. Przez kilkanaście lat Roman Nowicki zorganizował wiele wielkich konferencji w Sejmie poświęconych m.in. kluczowym sprawom polskiego budownictwa, ochronie przestrzeni publicznej i patologiom w stanowieniu prawa. Kongres przygotował w tym czasie kilkadziesiąt pozycji wydawniczych. Kongres nie zatrudnia żadnych stałych pracowników, wszystkie prace były i są wykonywane społecznie w ramach wolontariatu.

Od kilku lat Roman Nowicki społecznie i na własny koszt prowadzi stałą galerię fotograficzną we wsi Wola Karczewska. Celem tej działalności jest ukazywanie piękna, które nas otacza i sensu wspólnego działania, aby polepszyć otaczającą rzeczywistość. Dzięki społecznym staraniom udało mu się po dwudziestu latach wznowić budowę jedynej drogi przez wieś i reanimować budowę Domu Kultury, który niszczał od 15 lat (w 2010 roku budowa drogi została ukończona, w 2015 roku ukończono odbudowę Domu Kultury). Głównym celem tej wieloletniej działalności było stworzenie, otwartej na świat turystycznej wsi na zapleczu chronionej przyrodniczo pięknej rzeki Świder i trwałe ograniczenie bezrobocia w tym regionie. Za tę działalność otrzymał 13 grudnia 2009 roku od mieszkańców wsi tytuł Honorowego Sołtysa Woli Karczewskiej.

Roman Nowicki jest autorem kilkuset artykułów poświęconych głównie rozwojowi rynku budowlanego oraz patologiom w życiu publicznym. Aktualnie Roman Nowicki społecznie przewodniczy Kongresowi Budownictwa i Fundacji Bezdomnych.

(na podstawie opracowania red. M. Wodzickiego)

Roman Nowicki za swoją działalność społeczną i charytatywną otrzymał m.in.: Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz, z rekomendacji dzieci, najbardziej ceniony przez siebie Order Uśmiechu.

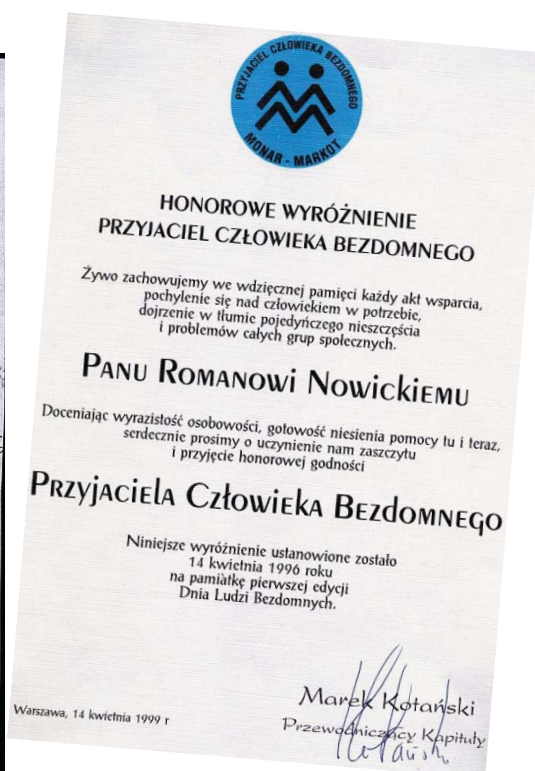


WRĘCZENIE ORDERU UŚMIECHU PRZEZ DZIECI W DOMU DZIECKA W MICHALINIE

WYRÓŻNIENIE OD MARKA KOTAŃSKIEGO

W-wa dn. 2.12.99

Najdroższy ROMANIE
WRAZ z CAŁĄ
BEZDOMNĄ POLSKĄ
ŻYCZYMY Ci
TO CO NAJWAŻNIEJSZE
ZDROWIA
Twój Przyjaciel
Marek Kotański



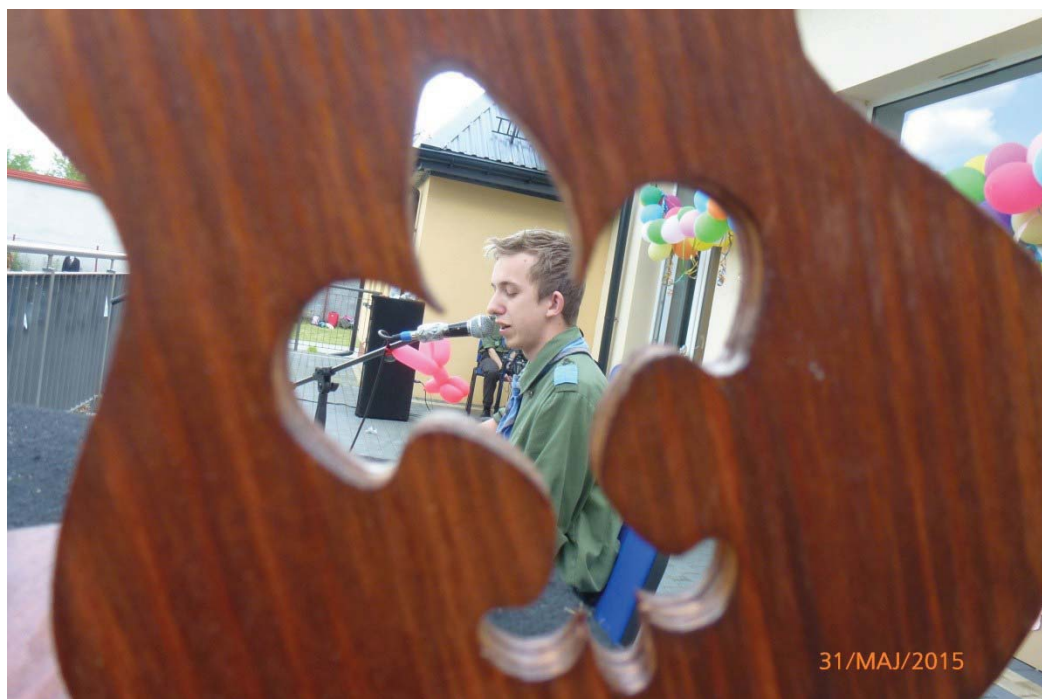
**22 stycznia 2011 roku Kardynał Kazimierz Nycz
w Teatrze Wielkim w Warszawie
udekorował Romana Nowickiego
Medalem Solidarności Społecznej
za wieloletnią działalność społeczną.**



POD TAKĄ TABLICĄ ROMAN NOWICKI PROWADZIŁ WALKĘ O KOŃCZENIE DOMU KULTURY. NIŻEJ KOŃCOWY ETAP BUDOWY. 4 CZERWCA 2014 ROKU DOM KULTURY ZOSTAŁ UROCZYŚCIE OTWARTY. KOSZTOWAŁO TO 5 LAT SPOŁECZNEJ PRACY.



HARCERZE W ODBUDOWANYM DOMU KULTURY W WOLI KARCZEWSKIEJ





NAGRODZENI W JEDNYM Z KONKURSÓW FOTOGRAFICZNYCH ORGANIZOWANYCH W WOLI KARCZEWSKIEJ PRZEZ ROMANA NOWICKIEGO



LOGO WOLI KARCZEWSKIEJ WYŁONIONE W KONKURSIE ZORGANIZOWANYM PRZEZ ROMANA NOWICKIEGO

JESZCZE NIEDAWNO TAK WYGLĄDAŁA DROGA W WOLI KARCZEWSKIEJ.



A TAK WYGLĄDA NOWA DROGA



GALERIA FOTOGRAFICZNA PROWADZONA OD 7 LAT PRZEZ ROMANA NOWICKIEGO W WOLI KARCZEWSKIEJ



UCHWAŁA ZEBRANIA WIEJSKIEGO

Wola Karczewska 13 grudnia 2009

W uznaniu zasług Pana Romana Nowickiego, który od wielu lat bezinteresownie i społecznie pomaga rozwiązywać żywotne problemy naszej wsi (ochrona rzeki Świder, budowa jedynej drogi przez wieś, przygotowanie warunków do końca budowy domu kultury, starania o nowe przystanki autobusowe i tablice ogłoszeniowe, prowadzenie od czterech lat stałej galerii fotograficznej itp.) Rada Solecka wnioskuje o nadanie Romanowi Nowickiemu tytułu:

HONROWEGO SOŁTYSA WOLI KARCZEWSKIEJ

Mieszkańcy Woli Karczewskiej zgromadzeni na zebraniu wiejskim w dniu 13 grudnia 2009 przedłużają jednocześnie upoważnienie dla Romana Nowickiego do reprezentowania interesów wiejskich wobec władz gminnych i powiatowych w zakresie uzgodnionym z Sołtysem.

(ZEBRANIE AKCEPTOWAŁO WNIOSEK JEDNOMYŚLNIE)

1998 rok ROMAN NOWICKI ORGANIZOWAŁ SPOŁECZNIE HEPPENINGI „KOLOR PRZECIWKO PRZEMOCY”

CENA 1 ZŁOTY 20 GRASZY
21 KWIEŚNIA 1998
RODZAJ 981 4772 WYDAWCA WYB
NAGŁOŚĆ 11 5278
DROGA INFORMACJA WWW.ZYCIE.COM
ISSN 1427-1776 NR INDEKSU 54919

ŻYCIE

REDAKTOR PRACOWNICY
GRZEGORZ JANOWSKI

w poniedziałek

75908 DYŻUR REPORTERA

Artyści kontra agresja

Graffitiarze protestowali przeciw agresji. W czasie happeningu zorganizowanego w sobotę na terenie targów budownictwa przy ul. Bartyckiej pomalowali zaparkowane w pobliżu samochody. Policja nie interweniowała. Na jutro na Agrykoli warszawcy bawiąc się protestowali przeciw przemocy.

Wielki happening „Kolor przeciwko przemocy” przyciągnął na teren targów budownictwa przy Bartyckiej blisko stu graffitiarzy.

Znajomość twórców ulicznego graffiti z policją zawsze obfitowała w konflikty. — Gonią nas, wręczają mandaty, nieraz dochodzi do rękoczynów — narzekał 15-letni Wiktor. Tym razem było inaczej. Policja przygotowała dla nich 250 litrów masy grodzowej i przetransportowała do pomalowania nysk, więc młodzi bez stresu oddali się twórczości. Organizator imprezy Roman Nowicki, z Fundacji Bezdomnych, przygotował 80 biletów do zamalowania.

Gdy praca została zakończona oczom widzów ukazały się społadające z planu wykrzywkę twarz. Graffitiarze jednak bieżący i nyska nie wy-

starczyli i nielegalnie pomalowali zaparkowane w pobliżu samochody i billboardy. Policjanci nie interweniowali.

Podczas koncertu „Pokonanie strach” zorganizowanego przez TVP i radiową Trójkę na Agrykoli charytatywnie wystąpiło ponad 20 gwiazd polskiej sceny muzycznej. Warszawcy podchwycili hasło zabawy bez przemocy — śpiewali i bawili się razem z wykonawcami.

NG, KA

Easy floresy w mgiełniku oka pokryły policyjną nyskę



PROGRAM

12.00 - powitanie gości
- prezentacja wystawców
- występy orkiestry „Jazz Band”
- losowanie cennych nagród

13.30 - zwiedzanie wystawy malarstwa GRAFFITI
KOLOR PRZECIWKO PRZEMOCY!
W imieniu kupców i przedsiębiorców
Roman Nowicki
Prezes Spółki TANI DOM

14.00 - zapraszamy na toast „Zdrowie na budowie”
do magazynów spółki TANI DOM

Wiosenna radość budowania
ul. BARTYCKA 175
NA PRZYJAZNEJ CENIE TARGI BUDOWNICTWA
BARTYCKA 175
70 FIRM • 1200 RODZAJÓW MATERIAŁÓW • HURT, DETAL
W DNIACH 18 KWIEŚNIA - 9 MAJA
WIELKA PROMOCJA WIOSENNA
NAGRODY, NIESPODZIANKI, OBNIŻKA CEN

UWAGA
Zapraszamy w godz. 10.00-14.00
na terenach targowych
- Bartycka 175
WIELKI HAPPENING GRAFFITI
POD HASŁEM
Kolor Przeciwko PRZEMOCY!
100 metrów placu, bezpłatne farby, nagrody, dobra muzyka
Twórców GRAFFITI prosimy o zgłoszenia
Spółka TANI DOM, 00-526 Warszawa
ul. Królewska 18/22 pok. 630
tel. 629 65 07 fax 628 89 16
PROSIMY ZAŁĄCZYĆ ZDJĘCIA SWOJEJ PRACY

GAZETA WYBORCZA Piątek 3 kwietnia 1998



SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 54
ta. Rebetorów Olargni Grechenakiel
Warszawa, ul. Afrykańska 11
tel 17-00-00

"TANI DOM" Sp. z o.o.

Otrzymano dnia 17.XI.91
L. 011/91

Warszawa, dn. 12. XII. 1991 r.

Spółka "TANI DOM"

w Warszawie

Dyrektor , Rada Rodziców Szkoły Podstawowej Nr 54
w Warszawie , ul. Afrykańska 11 oraz Ksiądz Proboszcz parafii
pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy serdecznie dziękują
Państwu , a szczególnie Panu Nowickiemu za pomoc nam udzieloną
dla dzieci z Czarnobyla .

Dzięki pomocy Pana Nowickiego , który zorganizował dla naszych
podopiecznych wycieczkę statkiem po Wiśle , zwiedzanie Warszawy
autokarem oraz Zamku Królewskiego , pobyt dzieci z Czarnobyla
był bardzo urozmaicony . Serdecznie dziękujemy również za
upominki przygotowane dla małych gości oraz czas poświęcony
wspólnym zabawom i spotkaniom .

Słowa podziękowania dołącza Dyrektor "Caritas" Ksiądz Krzysztof Wojna.

DYREKTOR SZKOŁY

mgr Anna Bargielska



*Za wszystkie podarki
Za wszystkie uśmiechy
Z serca dziś dziękują
Szczęśliwe „pociechy”.*

***Pan
Roman Nowicki***

*Wychowankowie i pracownicy
Domu Dziecka Nr 8 w Józefowie-Michalinie
serdecznie dziękują za przekazane nam pieniądze.*

*Jesteśmy pełni uznania dla wieloletniej
działalności Pana na rzecz dzieci potrzebujących
wsparcia i pomocy.*

*Życzymy Panu samych pogodnych i radosnych dni,
nieustającej pogody ducha i co ważne ZDROWIA.*

Michalin, 17.05.2002 r.

(Tygodnik Popularny 2003 rok)

NOWAKOWSKI O NOWICKIM

Romana Nowickiego poznałem w 1985 roku, kiedy to rzucono mnie na front budownictwa mieszkaniowego. Tworzyła się właśnie Rada do spraw Mieszkaniowych przy premierze, bo rady wówczas były modne, a General widział w nich sposób na naprawę sypiącego się już wyraźnie realnego socjalizmu.

Rada była pomysłem Romana na przerwanie narastającego kryzysu w mieszkalnictwie. Stu najwybitniejszych różnej maści polityków i - jak to się wówczas mówiło – działaczy społecznych, miało przekonać rząd do radykalnej zmiany polityki mieszkaniowej. Rada była w pełni pluralistyczna. Byli w niej min. Kukuryka i wicepremier Szalajda, ale również prof. Chrzanowski, późniejszy przewodniczący ZChN i Aleksander Paszyński, późniejszy minister budownictwa. Roman do tej rady, jako pomysłodawca, w pewnym sensie delegował się sam, mnie - związki zawodowe Miodowicza. Bardzo szybko okazało się jednak, że obaj jesteśmy reprezentantami tej samej orientacji - zdrowego rozsądku, który nakazywał głośno krzyczeć o kryzysie, bo w drugiej połowie lat osiemdziesiątych spadała liczba oddawanych do użytku mieszkań, a rosła liczba rodzin pozbawionych własnego M-ileś tam. To był kryzys! Budowano 170 tys. mieszkań rocznie (w poprzednim pięcioleciu 190 tys. - było więc o co walczyć). Nikt wtedy jednak jeszcze nie proponował, by traktować mieszkania wyłącznie jako towar, gdyż mieszkalnictwo nie rządziło się twardymi prawami rynku. W swej naiwności wierzyliśmy, że państwo jest odpowiedzialne za los swych obywateli, a oni, mieszkańcy naszego kraju, muszą mieć dach nad głową, bo taki w Polsce jest klimat.

Wojowaliśmy więc o zwiększenie liczby budowanych mieszkań, o odstąpienie od fatalnych technologii i wadliwej organizacji mieszkalnictwa, o polepszanie standardu. Roman wspierał mnie swoją wiedzą i fachowością, a ja jego - siłą przebicia OPZZ-u.

Minęły lata, zmienił się ustrój, przyszedł czas transformacji opartej o dogmatyczny liberalizm. OPZZ zdecydowanie osłabiło swe starania o mieszkalnictwo. Nowicki - wprost przeciwnie. Czasem jego walka zatraća donkiszoterią. Ale Roman za realnego socjalizmu wymyślił i zorganizował pierwszą w Polsce studencką spółdzielnię „Maniuś”, która znakomicie funkcjonowała, rozmnożyła się we wszystkich ośrodkach akademickich, choć była obcym ciałem w systemie nakazowo-rodzielnym! Założył Szkołę Menedżerów przez Działanie, był inicjatorem zorganizowania targów budowlanych przy ul. Bartyckiej, kilkadziesiąt lat temu wymyślił konkurs „Złota Wiecha” dla budujących na wsi itp. itp. Dlatego któraś z jego inicjatyw, a pomysłów mu nigdy nie brak, może wypalić i za smutnego kapitalizmu.

Na razie jednak spółka „Tani Dom”, której od początku jest prezesem, razi nazwą na tle apartamentowców i kilkusetmetrowych domków jednorodzinnych, w których metr powierzchni mieszkalnej kosztuje więcej niż średni miesięczny zarobek. O bezrobotnych już nie mówimy, choć ten akurat elektorat wzrasta.

Roman założył jednak tę spółkę w 1988 roku, kiedy jeszcze były nadzieje, że da się budować tanio, bo to wydawało mu się logiczne. Ale nie łatwo wygrywać z pokretnymi interesami. Dlatego, choć Nowicki gardłował ile się dało, przegrał, jako poseł, swoją ideę kas mieszkaniowych z ówczesną minister budownictwa, Barbarą Blidą. Logice potrafiła ona przeciwstawić zorganizowane lobby, a gdy brakło innych argumentów, poparła to kobiecymi łzami, którym uległ nawet twardy człowiek Leszek Miller. Czas jednak dowiódł racji Romana, ale kto to dziś pamięta?

Inny by się załamał. Ale nie Nowicki! Jeśli nie można pomóc całemu krajowi, bo siły przeciwne są większe, to przynajmniej stara się pomagać w drobniejszej skali.

Jako poseł Ziemi Ostrołęckiej i przewodniczący tamtejszego Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej doprowadził do powstania Domu Dla Bezdomnych i Domu Dziennego Pobytu dla Dzieci z Porażeniem Mózgowym. Uczestniczy w akacjach charytatywnych, sponsoruje też sport, w tym olimpiady niepełnosprawnych. Najwięcej troski okazuje nieszczęśliwym dzieciom i to przynosi mu w lutym 2003 roku najwyższe cenione przezeń odznaczenie: Order Uśmiechu. Rok wcześniej prezydent dekoruje go Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, choć pewnie Nowicki wolałby, żeby miast orderu dostać realne wsparcie na rzecz rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Poza budownictwem Roman Nowicki zabiega o małe i średnie przedsiębiorstwa. Wychodzi bowiem z założenia, że dzielić można tylko to, co się ma. W 1996 roku otrzymuje za tę działalność tytuł „Przyjaciel Polskiego Przedsiębiorcy” i szablę z rąk prof. Zbigniewa Brzezińskiego.

Romek zajmuje się również od zawsze działalnością charytatywną . tylko w tym roku jako Przewodniczący Kapituły Orderu Otwartych Serc pomógł zebrać w ramach Warszawskiej Izby Samorządu Gospodarczego i przekazał w imieniu jej zarządu :

- 10 tys. zł - siostrze Małgorzacie Chmielewskiej dla bezdomnych.
- 10 tys. zł - Polskiemu Komitetowi Pomocy Społecznej w Ostrołęce.
- 15 tys. zł - dla Domu Dziecka w Michalinie.

Polska będzie to miała, co sami Polacy wyprodukują, a na wielki rodzimy kapitał (i do tego uczciwie zdobyty) raczej nie prędko będziemy mogli liczyć. Dlatego Roman walczy, zabiega, przekonuje, kogo się da, do potrzeby rozruszania budownictwa i małej przedsiębiorczości. Píše artykuły, organizuje kongresy (ostatnio Kongres Budownictwa Polskiego), zjazdy, spotkania, dyskusje. Czy z tego powstaną nowe domy, a ludzie dostaną pracę? Zobaczymy. Gdyby jednak brakło takich ludzi jak Roman, zostałyby nam tylko kasy pani Blidy i bezrobocie.

Trzeba popierać Nowickiego, bo tego inżyniera od większości naszych polityków różni to, że jego słowa najczęściej pokrywają się z czynami.

Stanisław Nowakowski

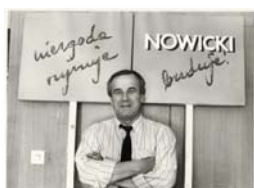
TROCĘ PRZYPADKOWY WYBÓR ZDJĘĆ



SERCE ROMANA



ZAWSZE RAZEM



**GŁÓWNE HASŁO
Z WYBORÓW DO SEJMU**



**FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY
ŚWIĄTECZNEJ POMOCY**



**WSPÓLNE DZIAŁANIE
Z MARKIEM KOTAŃSKIM**



DOCZEKAMY TAKICH CZASÓW



**PROTEST
POD SEJMEM**



RAZEM NA DEMONSTRACJI



**SPOTKANIE ROMANA NOWICKIEGO
Z J. KENNEDYEM W KONGRESIE
STANÓW ZJEDNOCZONYCH**



65 LAT I PIERWSZE LOTY



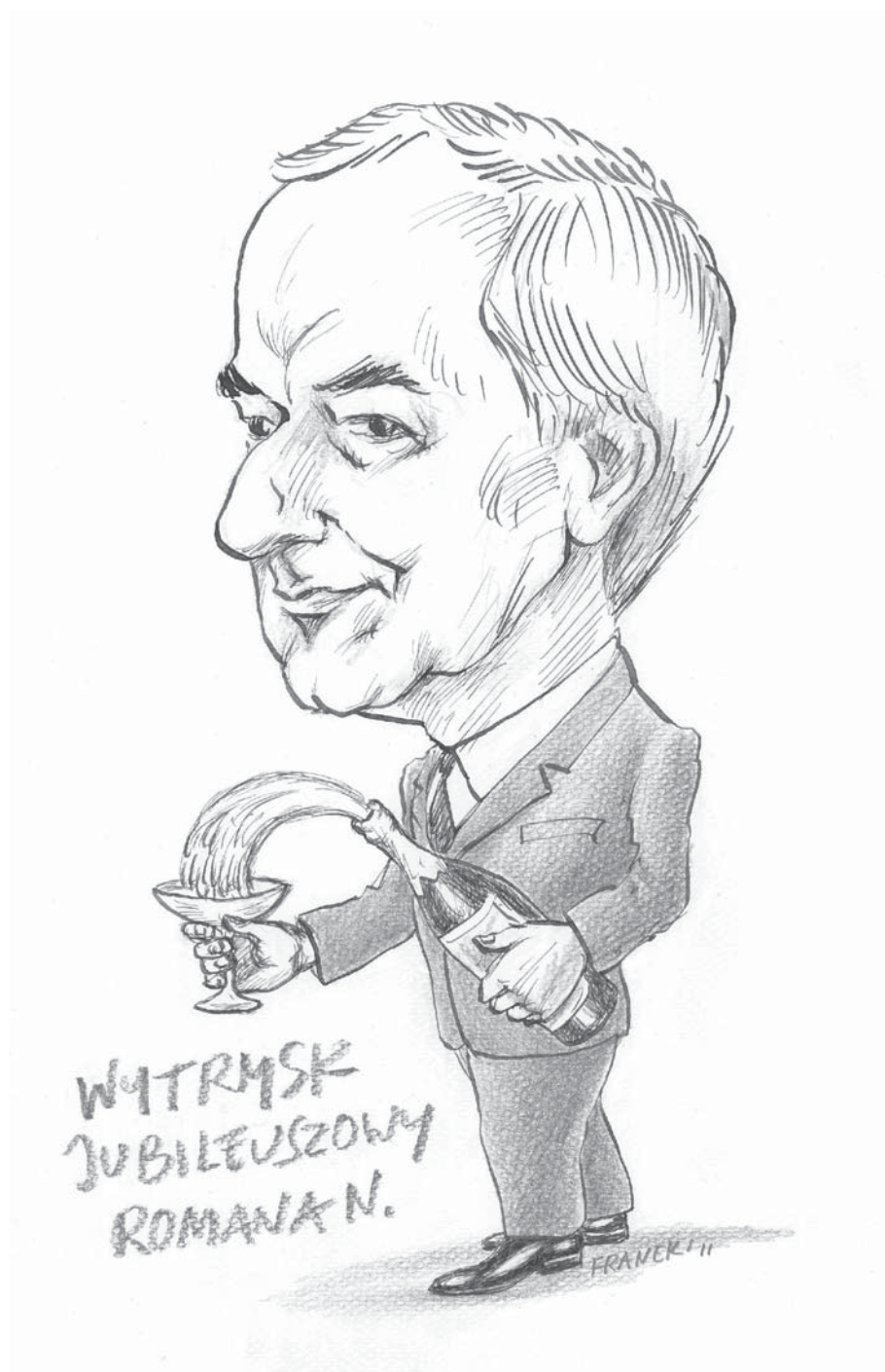
70 LAT I NA SPADOCHRONIE



**W MEKSYKU NA CORRIDZIE
NAUKA PICIA Z BUKŁAKA**



ROMAN RÓŻNIE MA W GŁOWIE



J. Frankowski